

Od Witkacego do Topora

Na stołecznych scenach premiera goni premierę. Powracają też spektakle dawno nie grane, a cieszące się uznaniem publiczności. Bez wątpienia jest na co wybrać się do teatru.

Od niedzieli na scenie Teatru Powszechnego będzie można oglądać najnowsze przedstawienie wyreżyserowane przez Krystynę Jandę — „Pannę Tutli-Putli” na podstawie libretta operet-

ki Stanisława Ignacego Witkiewicza. Jutro o swoim przedsięwzięciu opowie na naszych łamach sama twórczyni spektaklu.

Niedzielną wieczór w warszawskim Teatrze Powszechnym będzie dla widzów ucztą nie tylko duchową. Teatr przygotował z tej okazji wiele atrakcji. W przerwie spektaklu publiczność zostanie zaproszona na lampkę szampana, herbatę i tradycyjnie już w „Po-

wszechnym” coś słodkiego od Bliżniego. Teatr ten znany jest z bogatej oprawy swoich nowych przedstawień i ciekawych pomysłów promocyjnych. Z okazji premiery zostały wydane specjalne gadżety: reklamowe wuppiesy, koszulki z nadrukami, długopisy i lornetki. Przygotowywana jest płyta, która zawierać będzie utwory, które znalazły się w spektaklu. Jak dowiedzieliśmy się w teatrze trwają roz-

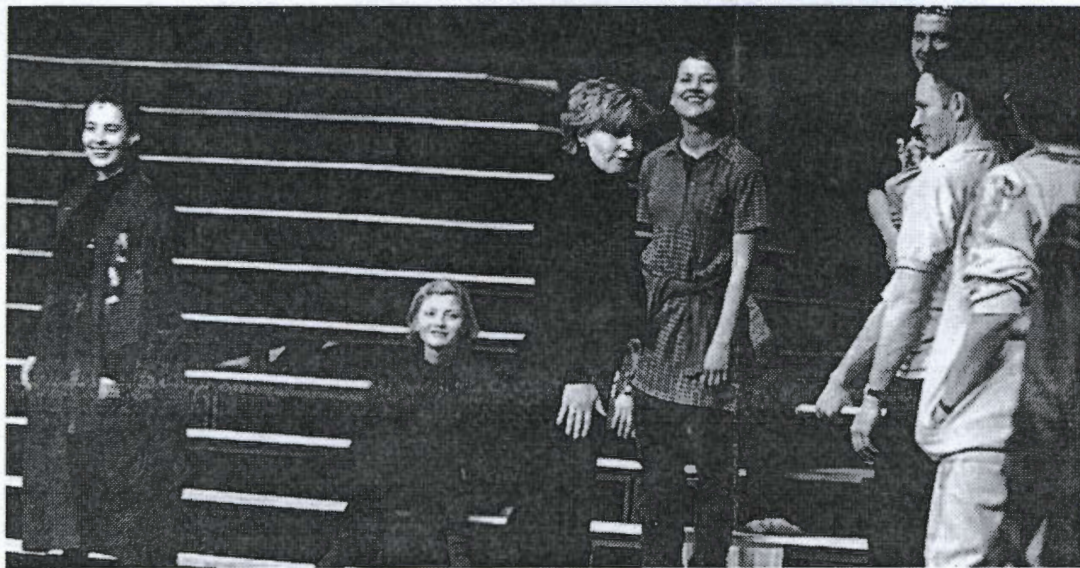
mowy nad możliwością zaprezentowania „Panny Tutli-Putli” podczas przeglądu piosenki aktorskiej we Wrocławiu, na który zespół już został zaproszony.

Powroty

Na deski Teatru Studio powróciło znakomite przedstawienie w reżyserii Tadeusza Bradeckiego — „Zima pod stołem” Rolanda Topora. Jest to pierwsza w Polsce inscenizacja francuskiego dramaturga, którego twórczość charakteryzuje osobliwe połączenie makabry i humoru. W spektaklu, będącym rodzajem przypowieści, występują: Ewa Błaszczyk, Gabriela Kownacka, Piotr Bajor, Andrzej Blumenfeld i Andrzej Butruk. „Zima pod stołem” opowiada o tym, jak uroczą tłumaczką i jej lokator, emigrant ze Wschodniej Europy próbują przystosować się do życia w świecie pełnym bezsensownych, lecz całkiem realnych ograniczeń i konieczności. — Tęsknota za miłością, pochwała drobnych zmysłowych radości, aprobaty życia jako fenomenu biologicznego to główne motywy tej pesymistyczno-optimistycznej sztuki Topora — twierdzą twórcy przedstawienia.

Dzieło Topora zderza ze sobą dwa światy. Jest spotkaniem Wschodu z Zachodem — konfrontacją świata chłodnej doskonałości i konwensansu ze światem spontanicznej, choć naznaczonej pewną melancholią aktywności. Autorką scenografii do przedstawienia jest Barbara Hanicka. Muzykę skomponował Stanisław Radwan. W spektaklu wykorzystano przekład Ewy Kuczkowskiej.

LAW



Krystyna Janda z zespołem podczas ostatnich przygotowań do premiery

Fot. STEFAN OKOŁOWICZ